



ANNA z Rokoszków UZNAŃSKA

(25 III 1901 – po 31 V 1945)

**Łączniczka-kurierka Obszaru Kraków ZWZ, więzień obozów koncentracyjnych:
Ravensbrück, Majdanek, Auschwitz-Birkenau, Bergen-Belsen**

Urodzona w polskiej, patriotycznej rodzinie - córka Józefa Rokosza i Agnieszki z Nowaków 25 marca 1901 r. w Skawinie, zamężna ze Zbigniewem Uznańskim (ur. 1903 r. w Tarnowie, funkcjonariuszem pocztowym w Krakowie 2, zm. w 1968 r. w Krakowie). Matka dwóch synów Szymona Zbigniewa ur. 1921 i Jerzego Michała ur. 1929 zm. 2022. Z zawodu nauczycielka. W 1937 r. swego starszego syna Szymona Zbigniewa oddała w charakterze ochotnika do wojska

do 2-giej eskadry Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich¹, który z tego tytułu odbywał ćwiczenia lotnicze w Krakowie-Czyżynach. Sama zaś po 28 kwietnia 1939 r. kiedy na łamach IKC (Ilustrowany Kurier Codzienny) ukazała się odezwa o naborze ochotników do tzw. „Żywych torped” na wypadek wojny, złożyła deklarację. Miały to być oddziały wojskowe do prowadzenia szczególnie niebezpiecznych zadań lub akcji mających charakter samobójczy. Początkowo była to spontaniczna akcja obywatelska prowadzona przez organizacje paramilitarne i redakcje pism. Dopiero w związku ze znacznym odzewem społecznym deklaracje zaczęło przyjmować wojsko. Do 31 sierpnia 1939 r. do „żywych torped” zgłosiło się 4700 osób w tym 150 kobiet.

Po napaści niemieckiej na Polskę 1 września 1939 r., przegranej kampanii wrześniowej i utworzeniu przez okupanta w październiku 1939 r. Generalnej Guberni i przyłączeniu części zachodnich i północnych ziem Rzeczypospolitej do Rzeszy, przez ziemie polskie przeprowadzono granicę między Gubernią a Rzeszą. Powstały 13 listopada 1939 r. ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) działał w obszarach (obwodach). Utworzony w Krakowie w styczniu 1940 r. Obszar Kraków obejmujący również część Górnego Śląska na skutek utworzenia GG i przyłączenia Górnego Śląska do Rzeszy – był przedzielony granicą. Granica ta na południu przebiegała przez Maków Podhalański. Maków Dolny przyłączony do Suchoj znalazł się w Rzeszy. Brat Anny Uznańskiej, ppor. Michał Rokosz, nauczyciel, powróciwszy po kampanii wrześniowej do swej szkoły w Makowie Dolnym skutkiem starych wojskowych kontaktów znalazł się w ZWZ i jego szkoła stała się punktem kontaktów i przerzutów granicznych między GG a Rzeszą². On też wciągnął do konspiracji Annę Uznańską „Hankę”, która zaczęła służbę kurierki na odcinku łączności z zagranicą „Południe”. Komendantem Obszaru Kraków-Śląsk ZWZ od lutego 1940 r. do lipca 1941 był używający wówczas pseudonimu „Prawdzic” płk. Tadeusz Komorowski, który właśnie w maju awansował do rangi generała brygady. A szefem sztabu do aresztowania w nocy 17/18 kwietnia 1941 r. był major(?), płk.(?) Jan Cichy ps. „Jaś”. Pod ich rozkazami pełniła swą służbę „Hanka”, która wielokrotnie przechodziła przez makowską szkołę na Górny Śląsk (do Wadowic, Andrychowa, Żywca, Białej).

Względnie praktycznym sposobem przekroczenia granicy był przejazd pociągiem relacji Kraków - Zakopane przez Suchą Beskidzką do Makowa. Pociąg ten na pewnym odcinku jechał przez teren należący do Rzeszy, w Suchoj, która należała już do Rzeszy, wskutek zmiany kierunku jazdy pod czujną strażą niemiecką była przetaczana lokomotywa i ruszywszy, pociąg na następnej stacji w Makowie Podhalańskim znów był w Guberni. Stąd pod osłoną nocy leśnymi duktami przez góry z Polan Makowskich schodziło się wprost na szkołę. Granica była jednak patrolowana przez oddziały niemieckiej straży granicznej (grenzschutz) a także czasem oświetlana reflektorami z punktu granicznego lub z samolotu.

¹ Oświadczenie notarialne dra Bolesława Czuchajowskiego z 29 kwietnia 1937

² Zob. A. Kunicki, *Cichy front. Ze wspomnień oficera wywiadu dywersyjnego dyspozycyjnych oddziałów Kedywu KG AK.*, PAX Warszawa 1969, s.20 – 21; M. Rokosz, *Do okupacyjnych dziejów Makowa Podhalańskiego – Suchoj Beskidzkiej przyczynę*, [w:] Wierchy” R. 56, 1987 [druk:] Wrocław - Kraków 1992, s. 207 – 213; tenże, *Głos w dyskusji* [w:] *Polskie Państwo Podziemne w Krakowie. Materiały z sesji naukowej odbytej 14 kwietnia 2012 roku*, Kraków 2013, s. 156 – 159; tenże, *Szkoła w Makowie Podhalańskim Dolnym – bastion polskości w latach 1939 – 1945* [w:] „Wierchy” (w druku). Funkcję tej makowskiej szkoły w czasie okupacji - IPN upamiętnił tablicą w 2025 r.

Krakowskie mieszkanie „Hanki” przy ul. Piękną 15/6 (dziś ul. Domki) przy Cmentarzu Rakowickim, na Olszy było też punktem kontaktowym - miejscem konspiracyjnych spotkań i przerzutów granicznych zrzutków angielskich (cichociemnych) za San do sowieckiej strefy okupacyjnej³. Tutaj 19 maja - był to dzień naznaczonego spotkania - 1941 roku nastąpiła „wsypa”. Podejrzewa się, że wtajemniczony w sprawy niby członek konspiracji, niejaki Gajger lokator domu (mieszkał z konkubiną pianistką o imieniu Krystyna w lokalu nr 4), skrzypek grający w teatrze, doniósł na gestapo o dacie i miejscu konspiracyjnego spotkania. 19 maja o godz. 9 rano do mieszkania, w którym była Anna Uznańska z młodszym synem Jurkiem weszło trzech gestapowców, wkrótce przyszła Maria Anna Zelińska Nowakowska „Kaczusia” łączniczka między Krakowem, gdzie było centrum przerzutów granicznych a GK ZWZ w Warszawie. Za nią przyszedł kpt. Mieczysław Wełutowicz ps. „Topór” kurier i kierownik przerzutów odcinka w Baligrodzie pod Sanokiem. Mieszkająca na parterze siostra „Hanki” Helena Putajowa zorientowana w sytuacji „wyszła na ulicę i widząc nadchodzącego kpt. (majora?) Józefa Prusa ps. „Adolf” (organizator przerzutów Okręgu Krakowskiego) ostrzegła go o istniejącym zagrożeniu. Kpt. Prus prawdopodobnie podjął dalszą inicjatywę ostrzegawczą, bo nikt inny z organizacji już nie przyszedł”⁴. Niemcy przeprowadzili przeszukanie mieszkania i rewizję osobistą obecnych, znajdując u kpt. Wełutowicza pistolet i legitymację ZWZ. Około godz. 14 do mieszkania powrócił sublokator – pan Zebrzydowski, który nie należał do konspiracji, ale też został aresztowany. Dopiero o 21.30 przyjechała „buda” do przewozu więźniów i zabrała „Hankę”, „Kaczusię”, „Topora” i p. Zebrzydowskiego do więzienia na Montelupich, które w czasie okupacji było niemieckim policyjnym więzieniem podległym gestapo⁵. W „spalonym” zaś mieszkaniu przy ul. Piękną gestapo zgodnie ze swoim na taką okoliczność zwyczajem utworzyło „kocioł”, który trwał około trzech miesięcy. Jednak nikt poza uwięzionym nazajutrz po powrocie z pracy w urzędzie pocztowym Kraków 2 przy Dworcu kolejowym mężem „Hanki” - po 19 maja nikt już nie wpadł. Przebywająca w

³Działająca w konspiracji krakowskiej od maja 1940 r. przybyła ze Lwowa docentka tamtejszego Uniwersytetu Karolina Lanckorońska w swych *Wspomnieniach wojennych* (Kraków 2003, s. 90 -92) opisuje następujący przypadek. W kwietniu 1941 r. przed Wielkanocą polecono jej rozeznaczyć sprawę młodego Anglika ukrywanego w domu przy ul. Królowej Jadwigi pod Kopcem Kościuszki, którego miano za angielskiego zrzutka, ale nikt nie potrafił się z nim rozmówić. Młody Anglik okazał się uciekinierem ze stalagu gdzieś koło Piotrkowa, do którego trafił z Dunkierki. „Prawdź - pisze Lanckorońska - dał mi nowy adres, na Rakowicach za cmentarzem i kazał mi go tam zawieźć”. Przedtem uzyskała od niego zgodę na przerzucenie go za San do sowieckiej strefy okupacyjnej, „zresztą innej możliwości dla niego nie było”. „Pani Karla” wykonała polecenie i oddała „go w ręce jego nowych opiekunów”. Można z dużą dozą pewności przypuszczać, że ów „adres na Rakowicach za cmentarzem” jaki uzyskała od „Prawdźa” to była ul. Piękną 15/6. Syn „Hanki” Jerzy Uznański w wywiadzie z nim przeprowadzonym przez Stefanię Kozioł Prezeskę Zarządu Głównego Tow. Opieki nad Oświęcimiem, zob. *Czy cię, Mamo jeszcze pamiętam?* [w:], „Biuletyn” Nr 51 Tow. Opieki nad Oświęcimiem, Oświęcim – wrzesień 2007, s. 83 wspomina: „było u nas dwóch pilotów angielskich”.

⁴ Zob. relację Jerzego Uznańskiego, syna Anny Uznańskiej jako świadka zdarzenia dnia 19 maja 1941 pt: *Czy cię Mamo jeszcze pamiętam?* [w:] „Biuletyn nr 51” Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, Oświęcim, wrzesień 2007, s. 83 – 85.

⁵Anna Maria Zelińska-Nowakowska ps. „Kaczusia” ur. 4 IV 1921 w Ropczycach, przed 39 r. należała do Przysposobienia Wojskowego Kobiet i przez tę organizację wprowadzana do pracy konspiracyjnej. W 1940 r. była kolporterką prasy podziemnej. W lipcu 1940 r. oddelegowana na łączniczkę odcinka południowego Komórki łączności z Zagranicą KG. Przekazywała polecenia Kierownictwa odcinka tras południowych przerzutów granicznych w Sanoku, Nowym Sączu, Nowym Targu i w Zakopanem. Z tego tytułu była w kontakcie z kpt.(?) major(?) Józefem Prusem ps. „Adolf” (ur. 22 I 1898 w Andrychowie), który był „kierownikiem tras”. aresztowany w 1941 zbiegł i został ponownie aresztowany. „Kaczusia” po uwięzieniu 19 maja 1941r. i po całorocznych ciężkich badaniach została wywieziona do Auschwitz-Birkenau, który jako nr 6829 przeżyła. Los kpt. Wełutowicza po aresztowaniu 19 maja 1941 jest mi niezany.

Krakowie od maja 1940 r. i pracująca w Czerwonym Krzyżu a równocześnie współpracująca z „Prawdnicem czyli Tadeuszem Komorowskim wówczas płk. - Karolina Lanckorońska wspomina, że „aresztowania mnożyły się przeraźliwie, więzienie na Montelupich było nabite ludźmi katowanymi”⁶. Tu znaleźli się nasi uwięzieni. Panie umieszczono w celi 52 na piętrze. „Hanka” była przesłuchiwana do końca lipca na miejscu. **28 lipca została przewieziona na konfrontację do siedziby gestapo w Palace w Zakopanem skąd po dwóch tygodniach przewieziono ją do Tarnowa.** Tu warto zacytować słowa K. Lanckorońskiej „Bolesne wieści o stanie więzień. Szczególnie tragiczne dane przychodzą z Tarnowa [...] umierało tam codziennie z głodu 18 – 23 ludzi”⁷. Więźniów politycznych przetrzymywano tam razem z przestępcami kryminalnymi. Z Tego piekła 28 sierpnia „Hanka” wróciła na Montelupich, skąd 31 sierpnia przeniesiono ją do Zakładu Helclów, na który okupant rozszerzył więzienie, skąd 8 września przeniesiono ją z powrotem na Montelupich do celi transportowej o numerze 123, gdzie znalazło się 65 więźniarek przeznaczonych do wywózki do obozu⁸. 10 września rano dwoma samochodami ciężarowymi zostały przewieszone na stację kolejową skąd przez Katowice i Wrocław zostały zawieszone do Berlina i tu przekazane miejscowemu gestapo. Z Berlina tym samym wagonem pojechały do Füssen, skąd autami – do Ravensbrück. W obozie koncentracyjnym w Ravensbrück (Frauen konzentrationslager), który zyskał sobie miano „piekła kobiet” w bloku 15/B „Hanka” przebywała do 2 lutego 1944 r. jako nr obozowy 7440⁹. 2 lutego została wywieziona do Majdanka gdzie znalazła się 4 lutego. Po tym zimowym transporcie w nieludzkich warunkach „Hanka” została odratowana przez współwięźniarki w Majdanku. „Tu otrzymała numer 2981. Dnia 4 kwietnia 1944 roku otrzymała paczkę za pośrednictwem PCK [w roku 1944 Wielkanoc wypadała 9 kwietnia]. W zachowanych dokumentach brak daty i okoliczności opuszczenia obozu”¹⁰. Natomiast w częściowo zachowanych aktach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu jest informacja, że „została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 15 IV 1944 r. transportem z KL Lublin – Majdanek. W obozie [została] oznaczona jako więźniarka numerem 78148”. Wiadomo też, że była przydzielona do bloku 22b następnie przeniesiona do bloku 9 na terenie Auschwitz II Birkenau, Frauenlager¹¹. Była w komandzie magazynowym. Tu przebywała do 6 stycznia 1945 r. kiedy to wobec zbliżającej się armii sowieckiej ewakuowano obóz Auschwitz-Birkenau na Zachód i trafiła do Bergen-Belsen i osadzona w bloku 197. Zima 1944/45, w czasie której trwała ewakuacja obozu, była i zapisała się w pamięci jako wyjątkowo

⁶ K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2003, s. 83.

⁷ K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, j. w., s. 101.

⁸ Listę imienną więźniarek tego transportu zob. W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück kobiecy obóz koncentracyjny*, wyd. drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1965; z 65 więźniarek do Ravensbrück trafiło 63. Anna Uznańska znajduje się na tej liście pod nrem 56, nie ma na niej uwięzionej wraz z nią Anny Marii Zelińskiej-Nowakowskiej „Kaczusi”, która po rocznym śledztwie trafiła do Auschwitz-Birkenau, gdzie jako nr 6829 przeżyła.

⁹ Zob. W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück kobiecy obóz koncentracyjny*, Warszawa 1968, s. 381; H. Michalska, M. Stępień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowski, W. Zastocka, *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 – 1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 410. U rodziny zachowały się przekazy pocztowe paczek z dokładnym adresem odbiorczyni i jej listy.

¹⁰ Cyt. wg pisma Państwowego Muzeum na Majdanku z daty: Lublin 20 kwietnia 2002 r. do Jerzego Uznańskiego (syna). W piśmie zaznaczono, że Muzeum „nie posiada w swych zbiorach wszystkich akt byłego obozu koncentracyjnego. Zostały one w większości zniszczone przez okupanta”. Podano też jako podstawę informacji: APM, Sygn. IV-15, k. 217, poz. 134 – Wykazy więźniów; Sygn. XI -42 – Kartoteka więźniów otrzymujących paczki. Kopia w/w pisma w zbiorach autora.

¹¹ Dane te pochodzą z pisma dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu z daty: Oświęcim-Brzezinka, 14 lipca 2003 do Jerzego Uznańskiego (syna). Kopia pisma w posiadaniu autora.

sroga. W Bergen-Belsen „Hanka” dotrwała do końca wojny lecz wg świadectwa współwięźniarek zmarła w czasie epidemii tyfusu w maju 1945 r. już po wyzwoleniu obozu przez Anglików. Maria Chadżyńska współwięźniarka „Hanki” z Birkenau i Bergen-Belsen a po wyzwoleniu obozu sekretarka Polskiego Komitetu Obozowego w piśmie z daty: Bergen 19 stycznia 1946 r. do Zbigniewa Uznańskiego męża „Hanki” wspomina: „nałam osobiście śp. żonę Pana – pracowałyśmy w Oświęcimiu w jednym komandzie, wspólnie odbyłyśmy ciężką ewakuację do Bergen-Belsen – najcięższe chwile od 25 stycznia do 15 kwietnia r. ub. (do chwili oswobodzenia) przetrzymała Hania szczęśliwie – niestety, już po uwolnieniu padła ofiarą epidemii tyfusu. Prawy i zacny był to człowiek – jednak większość takich odeszła”¹². Zaś 8 lutego 1946 r. dwie były współwięźniarki „Hanki”, które wróciły z Bergen Belsen do Krakowa: Salomea Kocęba i Józefa Kocęba przed Sądem Grodzkim w Krakowie zeznały, że znały osobiście Annę Uznańską i, że „w kwietniu 1945 chorowała ona w obozie Bergen-Belsen na tyfus prawdopodobnie plamisty, gdyż później jej już nie widziałam ani jej nie odnaleziono mimo poszukiwań”¹³ Na tej podstawie Oddział Cywilny Sądu Grodzkiego w Krakowie 13 marca 1946 r. uznał Annę z Rokoszków Uznańską za zmarłą i „stosując przepis postępowania o uznaniu za zmarłego” przyjął dzień 31 maja 1945 jako dzień zgonu ¹⁴.

Komemoracja Anny Uznańskiej znalazła się na pomniku grobowym jej rodziców, na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Tadeusza Judy w Skawinie.

Mąż Anny Uznańskiej – Zbigniew przed wojną urzędnik przy Urzędzie Pocztowym Kraków 2 przy dworcu kolejowym, uwięziony przez gestapo w dzień po uwięzieniu Żony w mieszkaniu przy ul. Pięknej 15/6 – wrócił z obozu jako inwalida i wrócił do służby w Urzędzie Pocztowym Kraków 2, gdzie był kierownikiem poczty ruchomej (ambulansu).

Starszy syn Zbigniew, wkrótce po wybuchu wojny przedostał się do Francji gdzie wstąpił do odtwarzającej się tam polskiej armii. Po bitwie w obronie Dunkierki w maj/czerwiec 1940 r. dostał się do stalagu, później pracował u bauera. Po wojnie – dowiedziawszy się korespondencyjnie o śmierci matki i wobec zajęcia Polski przez sowietów uznał, że nie ma do czego wracać i wyemigrował do Australii a jego kontakt z rodziną w kraju wygasł.

Młodszy jego brat Zbigniew Michał, w chwili aresztowania matki, czego był świadkiem, miał 12 lat. Pozbawiony opieki również z powodu uwięzienia ojca, lata wojny spędził w Szkole w Makowie u rodziny swego wuja i ojca chrzestnego Michała Rokosza. Po wojnie był uczniem gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, gdzie należał do harcerstwa i gdzie zdał maturę. Nie wstąpił do ZMP. Zamiast służby wojskowej przeznaczono go do obozu pracy. Był represjonowany. Zmarł jako kolejarz-emeryt 27 maja 2022 r. w Katowicach, pochowany na cmentarzu w Koluszkach. Całe życie był w traumie wywołanej przeżyciem uwięzienia Matki i jej późniejszych losów. Ufundował symboliczny grób Matki na cmentarzu w Koluszkach.

Opracował: Mieczysław Rokosz, chrzestny syn Anny Uznańskiej

Prof. dr hab. Mieczysław Rokosz, historyk, wieloletni pracownik naukowy Katedry Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii "Ignatianum".
Kraków 19.07.2026

¹² Kopia maszynopisu tego list znajduje się w zespole Sądu Grodzkiego w Krakowie w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, sygn.. SGCKr 499 I 3 Zg 1/46, druga kopia w posiadaniu autora.

¹³ Zob. j. w.

¹⁴ Zob. j. w.

